

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

Z dodatkami »GOŚC NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Wunibaldo.
Jutro: Nemezyusza.
Pojutrze: Pelagii.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 8 09 zach 3 44
Jutro: » 8 10 » 3 44
Pojutrze: » 8 10 » 3 45

Czytajcie gazety polskie.

W czasach dzisiejszych zapewne już wszystkim znana jest ta wielka prawda, że źródłem największej siły i żywotności narodów jest oświata i nauka. Ciągłe coraz to nowe doświadczenia pouczają nas, że naród ciemny i nieoświecony bywa zawsze przedmiotem pogardy. Co o narodzie całym, to samo powtórzyć można o człowieku z osobna. Człowiek głupi i ciemny, to przedmiot pośmiewiska dla wszystkich, to istota nad wyraz nieszczęśliwa. Dla tego, aby na być nauki i oświaty szukać powinniśmy źródła do tego, a te źródła znajdziemy w książkach i gazetach polskich, które są najlepszymi przewodnikami i nauczycielami ludu polskiego.

To też każdy Polak powinien mieć w domu dobrą, polską i narodową, a przytem katolicką gazetę. Jest to jego obowiązkiem ze względu na siebie, na rodzinę i na cały naród. Kto ścierpi niemczenie rodziny przez trzymanie gazety niemieckiej, często nawet luterskiej, ten krzywdzi siebie, swe dzieci i cały naród polski. Tyle władzy każdy rodzic mieć powinien, żeby nie pozwolić na zatrucie dzieci, wrogą wierze i narodowi polskiemu gazetą.

Czerpmy więc wszyscy zdrową naukę i oświatę tylko z polskich gazet i książek. Nietylko zaś sami gazetę polską czytamy, lecz przedewszystkiem szukajmy takich rodaków, którzy żadnej lub niemieckiej gazety czytają, a których niestety na polskiej Warmii jeszcze bardzo wiele.

Zwłaszcza teraz, przy końcu kwartału prosimy czytelników naszych aby przy każdej sposobności agitowali za »Gazetą Olsztyńską« jako pismem dla polskich Warmiaków wydawanym. Im więcej wrogowie hakatyści na nas uderzają, tem więcej garnąć powinniśmy się pod sztandary gazet polskich i pouczając się z nich, zwartym szeregiem śmiało postępując, nie dać się nikomu.

Od 15-go do 25-go grudnia przyjmują wszyscy listowi przedpłatę na »Gazetę Olsztyńską« na nowy kwartał (styczeń, luty i marzec 1910). Niech zatem Czytelnicy nasi wręczą w tych dniach listowemu pieniądze, a będą regularnie Gazetę w nowym kwartale odbierali.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« kosztuje na pierwszy kwartał 1910 na wszystkich pocztach 1,00 m., z odnośzeniem w dom przez listowego 1,24 m.

Wiarusy! zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«.

O niebezpieczeństwie polskim na Górnym Śląsku.

Niejaki profesor Bernhard, który jest profesorem przy uniwersytecie w Berlinie jest głównym lekarzem dla rządu w sprawach polskich. Ztąd był też ulubieńcem ks. Bülowa, który mu terazniejsze stanowisko wyrobił. Otóż p. Bernhard miał w pią-

tek wykład w berlińskiej akademii budowlanej o Górnym Śląsku i wskazał na rozmaite przyczyny, które jego zdaniem spowodowały wzrost ludu polskiego na Górnym Śląsku.

Zdaniem p. Bernharda polskość na Górnym Śląsku rośnie, a to przedewszystkiem dla tego, że ma oparcie o Galicyę, ponieważ z Galicyą o miedzę graniczy. Niemczyzna ma jednak potężne oparcie o olbrzymie bogactwa Górnego Śląska, które znajdują się w ręku niemieckim. Gdyby ci słazcy magnaci pracowali nietylko dla gromadzenia bogactw, ale równocześnie także dla niemczyzny, to pomimo naporu polskości o przyszłość Górnego Śląska lękać by się nie potrzeba. Na nieszczęście tak zwana kwestya robotnicza ma dla magnatów górnośląskich większe znaczenie od kwestyi narodowo-niemieckiej. Pracodawcy chcą żyć ze swymi robotnikami w spokoju, ażeby im strejków i rozmaitych innych psot w robocie nie robili i dla tego zamykają oczy na to, że stają się oni coraz to zagorzalszymi polakami, a przez to polskość tak się wzmocni, że gdy terazniejsi magnaci pomrą, to synowie i wnukowie jako otoczeni przez morze polskości, gotowi w niem również zatonać.

Jak więc radzić, ażeby do tego nie doszło? Oto za pomocą antypolskich praw i niemieckiej szkoły niczego się nie dokáže. Niemczenie dziecka polskiego za pomocą terazniejszej szkoły uważa prof. Bernhard za rzecz chybną i szkoła ta jest jego zdaniem dla Górnego Śląska wprost niebezpieczną. Gazet polskich i banków zakazać również nie można. Jedna jest rada, ażeby powstrzymać napór polskości, a tą jest, ażeby stworzyć jak najwięcej niemieckich kas pożyczkowych. Te kasy powinny mieć dwa razy tyle pieniędzy, co kasy polskie, czyli 40 milionów, bo 20 milionów marek liczą polskie banki ludowe. Te kasy będą mogły wspomagać niemieckiego gospodarza, rzemieślnika i robotnika, który będzie chciał osieść w polskich stronach, albo który tam już siedzi, a polskość nie da sobie wtedy rady, bo kasy polskie będą miały tylko pół tyle funduszy, co niemieckie. Powsadzało by się za pomocą tych milionów niemieckie kliny pomiędzy polską całość, tak że polacy wówczas by już na Górnym Śląsku gromadą przestali siedzieć, a skutkiem tego straciliby dużo na swej mocy.

To są recepty profesora Bernharda na osłabienie i paralizowanie polskości na Górnym Śląsku.

Te recepty tak samo chybią celu swego, jak wszelkie prawa i recepty dotychczasowe.

Prof. Bernhardowi można to samo powiedzieć, co innym niemieczytelom: wyście największymi szerzycielami polskości, bo żeby nie Bismarck, kulturkampf, szkoła, wszelkie antypolskie prawa i te wasze recepty, nie byłby lud polski tem, czem jest dziś. Możecie się poszczycić, żeście go obdarzyli kulturą, jeno właśnie przeciwną tej, którą mu narzucać chcieliście.

Co tam słyhać w świecie?

— W niedzielę umarł b. minister oświaty Holle. Jako minister nie wystąpił on wcale na zewnątrz. Jako chory człowiek objął swój urząd i większą część urzędowania przepędził w lecznicach. Przy wielkich tegorocznych zmianach na urzędach pruskich udzielono mu dymisyi. Miejsce jego objął dotychczasowy naczelnik prezydent Brandenburgii v. Trott zu Solz.

— Nowy regulamin wyborczy, mający ulepszyć dotychczasowy sposób głosowania na posłów do sejmu, jest podobno opracowany, ale rząd, jak słyhać, tych zmian tak rychło nie zaprowadzi, ponieważ większość posłów w sejmie ich sobie nie życzy. Największymi przeciwnikami są konserwatyści, którzy się lękają, że wskutek ulepszenia prawa partya ich straciłaby dużo posłów.

— Ojciec św. przyjmował w sobotę ks. Bülowa i jego małżonkę na posłuchaniu, które trwało pół godziny. Niewiedzieć dotąd, po co ks. Bülow był u Ojca św. Pewnikiem w sprawie politycznej, a kto wie, czy nie poruszył czasem sprawy obsadzenia Stolicy św. w Poznaniu niemieckim kandydatem.

— W sprawie wyborów gminnych w Katowicach wniosła partya centrowa w parlamencie niemieckim następującą interpelację: »Czy wiadomo p. kanclerzowi, że urzędnicy Rzeszy wskutek wykonywania gminnego prawa wyborczego z Katowic przesiedleni zostali do innej miejscowości? Cóż zamysła uczynić p. kanclerz w celu przeciwdziałania takim ograniczeniom wykonywania praw obywatelskich.«

— Inwalidzi wojskowi z niecierpliwością oczekują zatwierdzenia uchwały parlamentu z dnia 13 lipca b. r. o rencie. Posłowie parlamentarni postarali się o to, że wszyscy uczestnicy trzech ostatnich wojen mają dostać po 10 mk. miesięcznej renty, skoro nie płacą podatku od więcej niż 600 mk. i mają 60 lat. Posłowie, którzy stoją w obronie inwalidów, nie mogli więcej wytargować od parlamentu, chociaż mieli dobrą wolę. Rada państwa miała tę uchwałę zatwierdzić, a wtedy inwalidzi byłiby otrzymali swoją rentę. Rada państwa — tj. przedstawiciele rządów — tej uchwały jednak jeszcze nie zatwierdziła. W tem jest sęk. Posłowie w tych dniach zapytują się rządu, dlaczego rada państwa czempredzej nie zatwierdza owej uchwały parlamentu. Wtedy się dowiemy, z kąd pochodzi owa zwłoka.

— Samobójstwa w armii niemieckiej mnożą się w ostatnim czasie w zastraszający sposób. Przyczyną jest przeważnie obawa przed karą. W ubiegłym tygodniu wydarzyły się samobójstwa żołnierzy w Grudziądzu, Ostródzie, Gdańsku, Blankenburgu, Kolonii i Toruniu.

— Belgia. Król belgijski śmiertelnie zasłabł. Lekarze stwierdzili u niego wodną puchlinę, która ogranicza się coprawda do dołnej części ciała chorego, ale może w danym razie ogarnąć również i serce. Na wypadek śmierci króla obejmie po nim tron bratannk jego książe Albert.

winni tylko »Gazetę« a kto wcale po polsku czytać nie umie niech przynajmniej z dwójga złego weźmie mniejsze i zapisze sobie uczciwą niemiecką gazetę katolicką.

* **Z Gietrzwałdu.** Pan Skowroński, który tu przed około dwoma laty sprzedał swój majątek Niemcowi katolikowi, a drzewo na gruncie w lesie sobie zatrzymał — sprzedał teraz drzewo jakiemuś brandenburscykowi za 16 tysięcy marek. Nabywca sprowadził chłopów, swoich »landsmanów« i ci las wyrębiają i drzewo układają do handlu. A toć i tu jest dość chłopów, którzyby radzi zarabiali w lesie. — Mleczarnią tutejszą sprzedal właściciel; niemiec, w tych dniach jakiemuś młodemu mleczarzowi z Prus Zachodnich za 25 tysięcy marek. Nowy nabywca ma się tu sprowadzić na Nowy Rok.

* **Z Woryt.** Pana Łuszczynskiego zład spotkało w tych dniach ciężkie nieszczęście. Kilkanastoletni syn jego dostał wielką chorobę. Troskliwy ojciec kazał zaprzadzić konie i posłał służącego wraz z synem do doktora do Łukty. W drodze konie czegoś się wystraszyły i rozbiegły, a w pędzie wraz z wozem wpadły na przydrożne drzewo i jeden — najmłodszy i najlepszy z koni — upadł, złamał nogę i zaraz zdechł. Drugi koń uszedł cało.

* **Biskupiec.** We wtorek w nocy o 11-szej wybuchł ogień w domu mistrza szewskiego Scheffera, w ulicy Cmentarnej, który wkrótce objął także budynek mistrza szewskiego Abratusa. Oba budynki spłonęły doszczętnie, a gdyby nie spokojne powietrze byłby się niezawodnie spalił pas małych, przyległych budynków mieszkalnych. Pan Scheffer i chora jego małżonka byłiby o mało co znaleźli śmierć w płomieniach. W ostatniej chwili zostali oni napół nadzy z

plamieni przez dwóch strażaków wyratowani. W chwili gdy pogorzeczy byli w bezpieczeństwie zarwał się dach budynku i pokrył wszystko gruzami.

* **Biskupiec.** Zdarzają się tu dość często kradzieże. Ze składu rzeźnika Klomfasa skradziono kasetkę zawierającą 50 marek. — W składzie obuwia Maluka zażądała pewna dziewczyna z Chościewa na cudze imię buciki do wyboru. Ulotniła się potem.

* **Węgobork.** Nieludzką macochą jest żona stolarza Gr. w Grabowie. Ogłodziła trzy pasierby, dając im prawie nic do jedzenia. Będzie musiała odpowiadać przed sądem. Kobieta tę należałoby też głodzić we więzieniu.

* **Elk.** W sobotę wieczorem znaleziono na łeckim torze kolejowym dwie osoby przejechane i zabite przez pociąg. Nieszczęśliwymi ofiarami są, jakiś 20 letni robotnik i 11 letni chłopczyk.

* **Królewiec.** Pod wpływem nieszczęśliwej miłości odebrała sobie życie młoda dziewczyna Gertruda Kr.f. Ponieważ narzeczony często ją sponiewierał, napiła się kwasu solnego i tym sposobem życie sobie ukróciła.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Tezew.** Pociąg towarowy zdążający do Gdańska wykoleił się mniej więcej trzy kilometry za Tzewem. W niewytłumaczony dotąd sposób odchaczyły się w pewnym miejscu wagony obciążone węglami i zbożem. Gdy pociąg jeździł z cokolwiek spadzistej drogi, odłączona część pociągu wjechała z szaloną siłą na pierwszą połowę, tak, że ośm wagonów wypadło ze szyn, a pomiędzy temi dwa były zupełnie zdruzgotane. Ofiar w ludziach nie ma na szczęście.

zadnych. Strata materyalna jest znaczna.

* **Gdańsk.** Mozdercę Ulyrka van der Velden po sześciotygodniowym pobycie w zakładzie obłąkanych w Wejherowie przywieziono we wtorek z powrotem do Gdańska i osadzono w więzieniu. Wynik tej obserwacji budzi powszechnie ciekawość.

Z różnych stron.

* **Hessler.** Towarzystwo św. Floryana w Hessler donosi swym członkom, jako i Rodakom i Rodaczkom, iż w pierwsze święto Bożego Narodzenia obchodzić będzie na sali pana Fischera swą »Gwiazdkę« w zamkniętym kółku z następującym porządkiem: 1) Odśpiewanie pieśni, 2) deklamacja, 3) dzielenie się opłatkiem, 4) rozdzielenie podarków gwiazdkowych. Członków, którzy zalegają ze składkami upraszam o poprzednie uregulowanie. Goście chcący brać udział w naszej Gwiazdce muszą się dać najprzód na członków zapisać. Dzieci, którzy wystąpią ze śpiewem lub deklamacją otrzymają również podarek gwiazdkowy. Następnie pokazywane będą, przez zastępcę »Wiarusa Polskiego« świetlane obrazy od narodzenia Pana Jezusa, aż do śmierci, oraz obrazy narodowe. — Uwaga: Miesięczne zebranie odbędzie się w drugie Święto po poł. o 4-tej. Liczny udział bardzo pożądaný. Jan Piekarski, sekretarz.

Od redakcyi.

— Dobrze rozwiązanie zagadki z Gościa nadesłał już po wydrukowaniu takowego pp.: J. Kępowski z Miżyńca i Janek z Poznania.

— Do Miżyńca. Poczłówkę charakteryzującą trafnie wywłaszczenie w Poznańskim otrzymaliśmy. Dziękujemy i pozdrawiamy.

Moja

wystawa gwiazdkowa

jest otwarta. Polecam w dobrych gatunkach:

francuskie i rumuńskie orzechy duże, orzechy lambert, giovanni, para i kokosowe, winogrona, winogrona suszone, migdały w łupinach, daktyle, figi, różne gatunki, w pudelkach, koszyczkach i luźno.

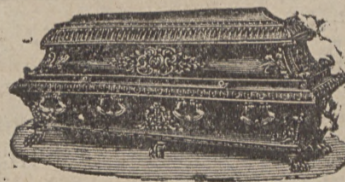
Marcepany królewieckie,

piękne figurki z marcepanu, szumu i czekolady, konfitury, konfektu na drzewko, toruńskie pierniki, bruczki, orzechy piernikowe, biskwity na choinkę, czekoladę w różnych gatunkach, świeczki na choinkę w różnych gatunkach itd. itd. Również polecam mój bogato zaopatrzony skład

win, wódek, likierów i cygar.

Osobnym cennikiem gwiazdkowym na żądanie chętnie służę.

P. Hirschberg, Olsztyn.

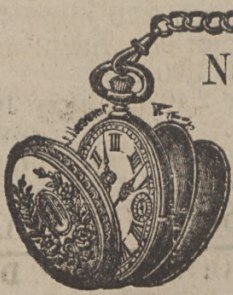


Ponieważ mój skład trumien

drewnianych znacznie powiększyłem polecam w razie potrzeby mój wielki zapas trumien i sprzedaję takowe po

dotąd niebywałych cenach. **Wianki i wyprawy dla nieboszczyków** również bardzo tanio.

Robert Lu'z, parowa stolarnia w Wartemborku, Pasymskie Przedmieście.



Na nadchodzące Święta

polecam jako stosowne podarki zegary ściennie i kieszonkowe jako i towary zezłota, srebra i alfenidy.

Równocześnie polecam mój wielki skład gramofonów

od 26 marek począwszy z trzema obustronnie grającymi płytami

lampki elektrycz.

Franciszek Off w Wartemborku przy Rynku.

Olsztyńska fabryka garderoby

Od 1. maja 1907 z maszyną do przykrawaia | stałe | ceny!
J. LEVY, Rynek 20

z swem dużym składem sukna jest jedynie miarodajną przy zakupie garderoby dla

meżczyzn i chłopców

gotowej i podług miary

- ponieważ nie prowadzi żadnych artykułów pobocznych i całą swą uwagę zwraca tej gałęzi,
- ponieważ swą garderobę zapasową, z wyjątkiem kilku ubrań dla dzieci sama trwale jak na miarę wykonuje,
- ponieważ z tych powodów jej doświadczony przykrawacz wskutek maszynowego przykrawania się opłaca i dla tego nie oblicza żadnych kosztów fasonu przy

zamówieniach na miarę,

- ponieważ swoim krawcom przez cały rok daje pewne zatrudnienie, przez co zwolniona jest od płacenia wysokiej taryfowej płacy, jak u innych krawców opłacać trzeba,
- ponieważ przy małym zysku i nieznacznych wydatkach liczy z największym obrotem który też z roku na rok osiąga.

Przeto nie dziw, że tu i tam objawia się przesąd o moich podpadających tanich cenach,

który jednakże już po pierwszej próbie ustaje nawet u najwybredniejszego odbiorcy i po odebraniu eleganckiego ubrania na miarę pozostaje każdy mým odbiorcą.

Skład zaopatrzony jest mianowicie w dobre materye sukenne, ubrania męskie zakietowe i surdutowe, paletoty z grubą podszewką, płaszcze do podróży, jopy, peleryny, kożuchy, ubrania dla chłopców itd. Aby ten zapas przed gwiazdką uprzatnąć, sprzedaję teraz po bardzo zniżonych cenach. 500 jopów z grubą podszewką, 500 paletotów i płaszczy, jako i 1000 ubrań dla meżczyzn i chłopców.

Najfańsze źródło zakupu

Telefon nr. 313.

budzików, zegarów ściennych i kieszonkowych
jako i towarów srebrnych i złotych oraz gramofonów.

L. Neumann, ulica Prosta nr. 36.

Telefon nr. 313.



Dobrze i tanio

na przytem rzetelnie i po każdej przystępnej cenie kupuje się na **Gwiazdkę** tylko u **Augusta Poetscha** w ul. Olsztynkowej 4.

Zegarki kieszonkowe wszelkiego rodzaju, **regulatory**, zegary **ścienne**, zegary do **stania**, jako i **budziki** w wszystkim wielki wybór.

Łańcuszki damskie i męskie, **pierścionki**, **przypinki**, **koliery**, **bransoletki**, **butony**, **guziki do mankiet** itd. w każdej jakości i pięknych wzorach.

Stósowne podarki w słoicie, **srebrze** i **alfenidzie** jako i **niklowe**.

Wszelkie artykuły optyczne jako i **barometry** i **termometry**.

Gramofony w każdej wielkości i cenie, jako i **automatyczne**, które korzystają dla **karczmarzy** w **restauracjach** postawiam jako **plyty** i **części reperaturowe**.

Reperacje każdego rodzaju pod gwarancją **prędko** i **tanio**.

Handel zegarów

Aug. Poetsch,

właśc.: Aug. Poetsch sen.

NB. Tamże są oprócz tego **kilka reperowanych, do brze idących zegarków kieszonkowych** tanio na sprzedaż.

Wszelkie

towary kolonialne

tylko w najlepszej dobroci poleca po **znanych tanich cenach**

oddział tetaliczny

M. Barczinski

destylacja pędzona parą i hurtowny skład tow. kolonialnych. **Olsztyn, Rynek Remontowy**

Dobre wyroby.

Wielki wybór!

Tanio ceny!

A. Rożek, Olsztyn,

ulica Krzywa (Krummstr.) 22 i 23
poleca na nadchodzącą

*** **GWIAZDKĘ** ***

wielki wybór zabawek

po cenach umiarkowanych. Dalej polecam wszelkie towary **porcelanowe**, **szklane**, **fajansowe**, **lampy**, przybory **kuchenne**, jako i inne droższe i tańsze artykuły **luksusowe** we **wielkim** wyborze.

Przy zakupach od **2 m.** daję **piękne podarki** całkiem **bezpłatnie**.

Na Gwiazdkę

polecam: gramofony, fonografy, skrzypce, mandoliny, harmoniki i wszelkie inne instrumenta i przybory muzyczne. Dalej polecam

mój wielki skład mebli,

wykonanych trwało w **mym własnym warsztacie**, na które udzielam **najdalej idącej gwarancji**. Dywany, obrazy, figury we **wielkim** wyborze. Sprzedaż także **na odłate**.

A. Kundt, Olsztyn.

Bracia Risch, Olsztyn ul. Prosta

filia w **Wartemborku**

polecają jako **stósowne podarki Gwiazdkowe**

budziki, **zegary kieszonkowe** i **ścienne**, **łańcuszki pierścionki**, **bransoletki**, oraz **wszystkie inne artykuły** ze **złota**, **srebra** i **alfenidy**.

Gramofony w **wielkim** wyborze.

Wszelkie reperacje wykonuje się **szybko** i **tanio**.

Polecam z beczki:

- Rum Jamaica** do groku, dobry litr 1,80 przy 10 litr 1,70 m.
Rum do groku, lepszy, litr 2,00 m. przy 10 litrach 1,90 m.
Rum do groku, najlepszy, litr 2,40 m. przy 10 litrach 2,30 m.
Rum do herbaty, litr 2,75 m. przy 10 litrach 2,65 m.
- Arac de Goa** litr 2,60 m. przy 10 litrach 2,50 m.
- Consum Koniak** litr 1,80 m. przy 10 litrach 1,70 m.
Koniak z mozlem litr. 2 m. przy 10 litrach 1,90 m.
Koniak I litr 2,40 m., przy 10 litrach 2,30 m.
Koniak 00 litr 2,70 m., przy 10 litrach 1,65 m.

P. Hirschberg, Olsztyn.

Kalendarze

na rok 1910:

Skarb rodziny	1,20 m.
Skarb domowy	1 m.
Powieściowy	70 fen.
Wszechświatowy	70 fen.
Serce Jezusa	60 fen.
Maryanski	60 fen.
Katolik	50 fen.
Święta Rodzina	50 fen.
Katolicki	25 fen.
Begensburger	50 fen.

poleca księg. Gaz. Olsztyńskiej.

O zwrót mych próżnych beczek od piwa Kinderhof, Ponarth i C. Kaminski proszę.

C. Kaminski, nast. Wartembork.

2 białe owce

zabłąkały się lub skradziono mi w sobotę. Ktoby takowe znalazł niech mi za wynagrodzeniem da znać.

Franciszek Surrey w Patrykach.

Wszelkie gatunki likierów

i wódek

rum **Jamajka**, **koniaki**, **esencye do punszu** i **groku**

jako i **mą ulubioną specjalność olsztyński**

„Regierungsbitter“ poleca w **znakomitych gatunkach** po **nadzwyczaj tanich cenach** **parowa destylacja**

M. Barczinski,

fabryka **likierów** i **hurtowny handel** towarów **kolonialnych**, **Olsztyn, Rynek Remontowy**.

Sfarą oblekę

jako i **gotowe spodnie** własnej roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,

ulica **Lipszacka 28**.

Obok **karczmarza p. Biernata**.

Baczność!

Z powodu **odstąpienia części** mego **placu składowego** na **rozszerzenie** ulicy **sprzedaję** by **miejsce** to **opróżnić**

wszelkie

— **maszyny rolnicze** —
po cenach niżonych.

F. Kłodziński, Olsztyn, ulica **Koronowa 35**, **skład** i **handel** **maszyn rolniczych**. Przyjmę **jeszcze kilku agentów**.

Wozy i sanie

spacerowe, stare i nowe, **lakieruje** i **wyściela** w **najkrótszym** czasie **elegancko** i **tanio**

J. Schimanski, Olsztyn, **Unterkirchenstr. 6**.